

## Szlak zielony

Dodano: 2016.01.26

Parchatka ; Włostowice ; Puławy ; Góra Puławska ; Sadłowice ; Nasiłów ; Wojszyn - Oblasy ; Janowiec (ok. 25 km)

Szlak jest długi, ale stosunkowo łatwy (bez ciężkich podjazdów i prowadzony utwardzonymi traktami). Trasa biegnie Małopolskim Przełomem Wisły. Naszą podróż zielonym szlakiem rozpoczynamy w okolicach Parchatki na ścieżce rowerowej biegnącej wzdłuż wałów Wisły. Jest to miejsce najdalej wysunięte na wschód w całym biegu tej rzeki. Ruszamy ścieżką rowerową w stronę Puław, Po drodze napotykamy jedno z najbardziej urokliwych miejsc na trasie ; z brzegu ujrzymy dwie sąsiadujące ze sobą wyspy porośnięte bujnym łągiem. Tuż za działkami znajdujemy się na wysokości rezerwatu przyrody Łęg na Kępie w Puławach. Skracamy na most im. Prezydenta Ignacego Mościckiego, skąd możemy podziwiać nowoczesne obiekty Mariny Puławy. Po drugiej stronie Wisły opuszczamy Puławy i skręcamy w lewo, dojeżdżając do tablicy z mapką.

Od tego miejsca na odcinku 4,29 km szlak zielony pokrywa się z czerwonym. Szlak prowadzi nas cały czas prosto przez leśną, ledwo widoczną drogę, która w końcu wyprowadza nas na łąkę. Jedziemy dalej dróżką przy lesie, a następnie przecinką wzdłuż linii energetycznej. Dojeżdżamy do drogi asfaltowej, gdzie szlaki się rozdzielają ; nasz zielony biegnie prosto. Poboczem przemieszczamy się do Nasiłowa, skąd regularnie kursuje prom transportujący turystów między Nasiłowem a Bochońnicą. Gdy kończy się droga wojewódzka nr 743, skręcamy w prawo i jedziemy równoległe z Wisłą. Dalej przejeżdżamy przez Wojszyn, przed miejscowością Oblasy skręcamy w lewo i kierujemy się na Janowiec, gdzie warto zatrzymać się obok kapliczki św. Mikołaja.

Podróż zielonym szlakiem kończymy, wjeżdżając na teren zamku niegdyś rezydencja (dostać się tu można było jedynie od wschodu, a tej drogi strzegła fosa) do dziś robi na turystach potężne wrażenie. W czasach świetności dorównywała kubaturą Wawelowi. Janowiecki zamek został zbudowany na początku XVI w. przez rodzinę Firlejów, jednak jego obecny kształt to efekt rozbudowy rezydencji, zwłaszcza prac przeprowadzonych przez rodzinę Lubomirskich po pożarze

wywołanym przez Szwedów. Niestety w 1783 r. Jerzy Marcin Lubomirski przegrał rezydencję w karty na korzyść Mikołaja Piaskowskiego, który sprzedał wyposażenie zamku. Budowla uległaby całkowitemu zniszczeniu, gdyby nie Leon Kozłowski ; warszawiak, który w 1930 r. kupił zamek. Wyremontował on jedynie dwa pomieszczenia, ale zabezpieczył całość przed dalszą dewastacją. W czasach PRLu Janowiec był jedynym prywatnym zamkiem w Polsce, bo jako posiadacz zbyt małego gruntu Kozłowski nie podlegał nacjonalizacji nie musiał oddawać zamku władzom komunistycznym. Obecnie zamek jest jedną z siedzib Muzeum Nadwiślańskiego. Swoją siedzibę ma tu również Stowarzyszenie Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły. Dzięki niemu przyzamkowa winnica odzyskuje dawny blask. Stowarzyszenie organizuje także doroczne Święto Wina (w końcu maja).

Dalej możemy przeprawą promową przedostać się na drugi brzeg Wisły do Kazimierza Dolnego. Prom zabiera 4 auta i 60 osób i kursuje codziennie od 8.00 do 20.00 (w sob., niedz. i święta do 21.00). Podczas rejsu można podziwiać Wisłę i zabudowania Mięćmierza. W Kazimierzu Dolnym znajduje się wiele atrakcji turystycznych, m.in. pochodzące z XVI w. spichlerze, kamienice, kościół św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja. Uwagę przybywających do Kazimierza zawsze przyciągają ruiny zamku królewskiego. Wzniósł go w XIV w. na skarpie nadwiślańskiej król Kazimierz Wielki. Kolejnym ciekawym zabytkiem jest powstała w XVIII w. synagoga. Wzniesiono ją z lokalnego wapienia na planie prostokąta. Legenda mówi, że obiekt jest znacznie starszy, a fundował go sam Kazimierz Wielki z myślą o swej ukochanej Esterce.

Źródło: